Cena pojedynczego numeru 20 groszy

1937 Nowy Sącz Rok IX

Nr. 4

niedziela 24-go stycznia

GŁOS PODHALA

PISMO REDAGUJE KOMITET

Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Adres Redakcji i Administracji: Nowy Sącz, ulica Jagiellońska l. 5

Własne oddziały redakcyjne na całem Podhalu.
Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 4—5 po południu.

Godziny urzędowe Redakcji: od 10—11 przedpoł. i od 4—6 popoł.

PRENUMERATA: Miejscowa miesięcznie wraz z dostarczeniem do domu 80 gr. Zamiejscowa miesięcznie 1 zł. Wpłacać na konto czekowe Administracji.

Konto czekowe P. K. O. 409·090.
Telefon Nr. 210.

Aktualny tygodnik powiatów: gorlickiego, jasielskiego, limanowskiego, nowosądeckiego, nowotarskiego i żywieckiego

W 74 rocznicę

Wodzowie powstania 1863 roku

Z różnych sfer pochodzili wodzowie powstania 1863 r. Byli wśród nich synowie zamożnych ziemian i synowie ludu, książę i oficerowie z armii rosyjskiej, młodzież i ludzie starsi o srebrnych włosach. Walczyli najczęściej pod przybranym nazwiskiem, żeby nie narażać rodzin na zemstę wroga.

Powstanie wybuchło bez należytego przygotowania w nocy z dnia 22 na 23 stycznia, a sprzyjała mu dziwnie łagodna zima. Na kilka dni przedtem Komitet Centralny ogłosił manifest do narodu, wzywając do boju o wolność i mianował wodzów, wybierając na te trudne stanowiska ludzi szczerze miłujących ojczyznę, a oficerów obeznanych ze sztuką wojenną. Oto ich nazwiska: Langiewicz, Sierakowski, Jarosławski, Dąbrowski, Miłkowski (Jeż), Różycki, Padlewski, Lewandowski, Czapski, Zwierzchowski (Topór).

Niemniej różnorodny był materjał ludzki, z którego składały się partie: byli tam panicze przyzwyczajeni do zbytków i synowie włościan, inteligenci i rzemieślnicy, uczniowie klas wyższych i żołnierze, zbiegli z armii państw zaborczych, idealiści i awanturnicy.

W szeregach powstańców spotykało się nawet kobiety: adjutantem Langiewicza była panna Pustowójtówna.

Dzięki niezaradności Moskali, nieświadczonym i źle uzbrojonym ochotnikom polskim dość dobrze wiodło się z początku: Padlewski, formujący partię w puszczy Kampinoskiej, przepławił się przez Wisłę i w lesie serockim połączył się z drugą partią. W Zduńskiej Woli ks. Cent rozbroił policję i zabrał strzelby niemieckim stowarzyszeniom w Łodzi. W Sandomierskim zdobyto kilka miast, zabrano wrogom dużo broni i wyrządzono im znaczne straty. W pierwszym miesiącu powstania stoczono 60 potyczek. To podniosło ducha w narodzie i cały kraj stanął w ogniu.

Brak artylerii i regularnego wojska sprawił, że nie można było wyzyskać odniesionych zwycięstw. W pierwszych dniach marca, Langiewicz stoczył kilka szczęśliwych potyczek, i został mianowany dyktatorem, ale już 18 marca, mimo zwycięzkiej bitwy pod Grochowiskami, zmuszony był przeprawić się przez Wisłę do Galicji.

Niepowodzenia trochę osłabiły powstanie, ale nie położyły mu kresu. W kwietniu znowu zaczęło powodzić się Polakom: Czachowski siał postrach wśród Moskali, Jeziorański stoczył z nimi kilka szczęśliwych potyczek; na Litwie zaś wybuchło powstanie, kierowane przez Zygmunta Sierakowskiego, który 2 maja, ranny w potyczce, dostał się do niewoli i w Wilnie poniósł śmierć na szubienicy.

Na czele ruchu stanął zacny i rzutny Traugutt. Partiami na Litwie dowodzili ludzie tej miary, jak Narbutowie, Dyboski, Świętorzecki, który odniósł zwycięstwo pod Marcjanówką.

Lato sprzyjało walce. W Kieleckim waleczny Chmieliński długo ucierał się z Moskalami, aż wreszcie pochwycono go i rozstrzelano. Siły powstańców wyczerpały się, a z Rosji wciąż nadchodziły pułki. Położenie stawało się rozpaczliwe. Dni powstania były już policzone. W kwietniu uwięziono Traugutta, a w maju zaś Rosjanie sprowadzili tyle wojska, że dzielny młody generał Bosak-Hauke musiał schronić się do Galicji.

Wówczas zaczęło się krwawe dzieło zemsty: wielu wodzów partii zginęło w boju, inni, wpadłszy w ręce Moskali, zostali powieszeni: taki los spotkał ks. Iszrę, ks Brzóskę i ks. Mackiewicza.

Zapełniły się więzienia, zaludniły się pustynie i kopalnie na Syberii powstańcami polskimi. Ale ofiary te nie były daremne, bo z posiewu ich krwi wyrosły późniejsze dzieje, które doprowadziły nas do wolności.

—O—

Uprawnienia szkół państw. dla prywatnego szkolnictwa powszechnego i średniego

Ministerstwo oświaty wydało ostatnio dwa rozporządzenia, odnoszące się do nadawania prywatnym szkołom powszechnym uprawnień publicznych szkół powszechnych oraz prywatnym gimnazjom ogólnokształcącym uprawnień gimnazjów państwowych. Rozporządzenia te obowiązywać będą od 1 września br.

Nadanie uprawnień prywatnej szkole powszechnej, lub prywatnemu gimnazjum, może nastąpić, jeżeli dany zakład prywatny: 1) osiąga odpowiednie wyniki nauczania oraz poziom pracy wychowawczej, zwłaszcza w zakresie wychowania młodzieży, odpowiadającego potrzebom państwa, co władze szkolne stwierdzą; 2) posiada dyrektora względnie kierownika i większość takich nauczycieli, którzy zarówno liczbą godzin jak i pracą są związani przedewszystkiem z tą szkołą, a także odpowiednie dla swej liczebności i organizacji pomieszczenie, urządzenie oraz należyte zaopatrzenie w środki i pomoce naukowe, 3) odpowiada potrzebom państwowym na danym terenie.

W konsekwencji wydawane własnym uczniom przez daną szkołę powszechną, względnie gimnazjum świadectwa z poszczególnych klas, jak również świadectwa ukończenia, są równoznaczne z odpowiedniemi świadectwami publicznych szkół powszechnych lub gimnazjów państwowych.

Nadanie uprawnień ważne jest do odwołania, może być jednak cofnięte, gdy władze szkolne stwierdzą, że prywatna szkoła powszechna lub gimnazjum nie spełnia warunków podanych wyżej, lub narusza inne obowiązujące przepisy.

Jak widać z [illegible]zego, w odniesieniu do prywatnych gimnazjów nowego typu znika od 1-go września 1937 r. stosowane dotychczas rozróżnianie t. zw pełnych i niepełnych praw. Dawne przepisy zachowują jednak moc obowiązującą jedynie jeszcze w stosunku do klasy gimnazjów prywatnych starego typu, oraz w stosunku do klasy pierwszej nowozorganizowanych liceów ogólnokształcących.

Wznowienie na terenie powiatu nowosądeckiego działalności Związku Działaczy Społecznych

W sobotę 16 stycznia br. odbyło się w lokalu Związku Legionistów, przy alei Mościckiego w Nowym Sączu, informacyjne zebranie, w którym wzięli udział: sekretarz Parlamentarnego Klubu Związku Działaczy Społecznych, poseł Tadeusz Kopeć i poseł podhalański Jan Łobodziński. Na zebranie to przybyło wielu przedstawicieli tutejszych organizacji i wybitnych działaczy społecznych. Wybrano Komitet organizacyjny, po obszernej dyskusji, poczem zebranie zakończono.

Nowe drogi

Dnia 10 bm. odbyło się na terenie województwa krakowskiego otwarcie dwóch dróg państwowych o trwałej nawierzchni, a to drogi Kraków — Wieliczka i Kraków — Katowice. Nowo otwarte drogi mają ogromne znaczenie gospodarcze i turystyczne, a przez budowę drogi Kraków — Katowice włączony zostaje Kraków do międzynarodowej sieci dróg automobilowych.

Bez dachu, bez odzieży, bez jedzenia stoją tysiące ludzi przed zimą! Daj co możesz!

O usprawnienie sprzedaży znaczków pocztowych

Od dłuższego czasu napływały do władz pocztowych liczne skargi z powodu chronicznego wprost braku znaczków pocztowych w sprzedaży detalicznej w sklepach materjałów piśmiennych i tp. Jedną z głównych przyczyn braku znaczków była nieopłacalność ich sprzedaży wskutek niskiej prowizji. Obecnie ministerstwo poczt i tel. przeprowadza od dnia 1 stycznia 1937 r. zasadniczą reformę w tej dziedzinie. Prowizja dla detalicznych sprzedawców znaczków i płatnych druków pocztowych podwyższona została z 1 proc. na 2 proc. wartości zakupionych znaczków. Nadto przyznany będzie sprzedawcom cały szereg ulg. W tych wypadkach, gdy prywatni sprzedawcy znaczków pocztowych i druków utrzymują punkty sprzedaży czynne również w godzinach wieczornych, oraz w niedziele i święta, mogą oni korzystać z jednorazowego kredytu do 25 zł. Nadto urzędy pocztowe będą im wydawać bezpłatnie specjalne teczki do przechowywania znaczków i druków. Dyrekcje pocztowe prowadzić mają spisy prywatnych sprzedawców znaczków, celem należytego rozmieszczenia punktów sprzedaży we wszystkich większych miejscowościach Polski.

Rolnicy! Kupujcie tylko w Zagonie!

Wystawa choinek regjonalnych

Pod patronatem Wydziału Konferencji Rojonowych Nowosądeckiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych otwarta została w ubiegłą sobotę, 16 stycznia w auli gimnazjum żeńskiego Wystawa choinek regjonalnych. Podczas wystawy wykonano widowiska obrzędowe przez młodzież nowosądeckich szkół powszechnych. Następnie odbyło się zebranie towarzyskie, połączone z tańcami. Chór młodzieży prowadził wprawną ręką p. Fyda, tańce i kostjumy były pomysłu p Szafarskiej. Na Wystawie byli obecni starosta pow. dr Łach, prezydent miasta mgr Nowakowski, inspektorzy szkolni Stefaniak, Pytlarz i Wieczorek oraz liczne nauczycielstwo z całego obwodu nowosądeckiego. Tę piękną Wystawę powtórzono kilka razy z rzędu dla szkół i dla publiczności. Dochód przeznaczony na Tow. Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych. (Patrz art. na str. 2-ej).

Rozbłyska tęczą barw praca nowosądeckiej młodzieży szkół powszechnych

Wśród ogromnej ilości wszelkich widowisk jasełkowych i imprez „bożenarodzeniowych", jakie się odbyły ostatnio na terenie naszego miasta, na pierwszy plan wysuwa się niezwykła impreza, zorganizowana przez szkoły powszechne w N. Sączu. Oto w ubiegłą sobotę w auli gimnazjum żeńskiego rozbłysły tęczą barw i bogactwem kształtów **tysiące artystycznych cacek i ozdób** na trzech wielkich choinkach regionalnych i czterech zwisających od stropu oryginalnych „podłaźniczkach" ludowych i „światach". I nie wiadomo, na czym dłużej wzrok zatrzymać: czy na najbarwniejszym i najbogatszym w ozdoby drzewku łowickim (dzieło szkoły U. Kochanowskiej), czy na najartystyczniejszym — podhalańskim (szkoła św. Jadwigi), czy na najciekawszym folklorystycznie drzewku mazowieckim (szkoła Hoffmanowej). **I nie wiadomo, co bardziej podziwiać: czy pracowitość uczennic i — nauczycielek, czy ich pomysłowość w tworzeniu** coraz to nowych, doskonale stylowo dostosowanych i zharmonizowanych z całością ozdób.. Bo widzieliśmy tam wspaniałe łańcuchy — z samych wycinanek łowickich lub z kawałków „pasiaka" posklejane, podziwialiśmy przedziwne kwiaty na drzewku mazowieckim i Janosików w rozmaitych pozach i strojach, i wszelaki sprzęt domowy góralski, z papieru „wyzdajany" i naklejanymi ornamentami ozdobiny.. Ba, widzieliśmy nawet tatrzańską grotę, błyszczącą drogimi kamieniami kolorowej cynfolii, pełną śpiących rycerzy w srebrzystych zbrojach... A toż samo można powiedzieć i o wspaniałym, pełnym misternych wisiorków i cacek pająku i o „podłaźniczce" (dzieła szk. kolejowej im. św. Elżbiety) czy o słomianym „świecie" (szk. w Dąbrówce), z tym dodatkiem, że te ostatnie, oparte na prawdziwym materiale ludowym, zebranym przez nauczycielki w czasie specjalnie na ten cel urządzonych objazdów powiatu, posiadają wartość etnograficzną, muzealną — i w **Muzeum Ziemi Sądeckiej winny znaleźć pomieszczenie.** Tak np. „podłaźniczka", składająca się z większego wierzchołka — „matki" i czterech czy pięciu mniejszych — „córek", symbolizująca różne r o d z a j e kultury rolnej: pole, sad, ogród warzywny — jest zrobiona ściśle na wzór oryginalnej podłaźniczki, dotąd robionej w którejś z podsądeckich wsi, o której prawdopodobnie dotąd żaden etnograf jeszcze się nie zwiedział.

Ale nie koniec na tym. Wystawa to dopiero przygrywka. Równocześnie z wystawą na sali odbywają się na scenie oryginalne pokazy: **pastorałki** (reż. p dyr. E Fyda), **kolędnicy z turoniem** (szkoła Jagiełły, reż. p. Serwońska), przedstawienie kukiełek w oryginalnej, imponującej **szopce** krakowskiej (dzieło szkoły Mickiewicza) i wreszcie »**Jasełka**« Ewy Szelburg Zarembiny, odegrane przez zespół uczennic ze szkoły św. Elżbiety (kolej.) pod reż. pp. J. Szaflarskiej i Z. Janczówny. Wspominam o tym na końcu, bo to był główny punkt bogatego programu: właściwie to nie jasełka, lecz barwna rewia tańców i zwyczajów narodowych i ludowych. Do żłóbka przychodzą cztery pory roku i zabawiają kolejno Dzieciątko śląskim trojakiem i „gaikiem" (zwyczaj zachowany w wielu okolicach Polski, dziewczęta chodzą z pięknie przybranym „gaikiem" i ze śpiewami dla uczczenia wiosny), tańcami góralskimi, krakowiakiem i „śnieżkowym" oberkiem. Niby to rzeczy znane, oklepane, zwłaszcza u nas w Sączu; (przecie sensaci robią nam z tego poważny zarzut, że pracę dla wsi i dla regionalizmu opieramy na strojeniu siebie i tej wsi w „pawie pióra" i tańczeniu tańców narodowych.) Ale przecie te tańce — zawsze żywe — zawsze porywają czującą polską duszę i — naprawdę, utwierdzają ją w polskości... Zwłaszcza jeśli są tańczone przez dzieci i z takim temperamentem i werwą, z jaką odtańczono góralską polkę i krakowiaka.

O wartości tej imprezy nie trzeba pisać, bo mówi ona sama za siebie: nie tylko przysporzy funduszów budowie szkół powszechnych, ale i utrwali w duszach młodzieży to, co najbardziej polskie, najbardziej rodzime. — Może to najmłodsze pokolenie, gdy podrośnie, będzie więcej ceniło rodzimy taniec od tanga czy fokstrota, może „pawie pióra" nie przysłonią mu istotnego obrazu wsi polskiej i polskiej rzeczywistości — lecz nauczą je oprzeć tę polską rzeczywistość na polskich elementach, na rodzimej, odwiecznej kulturze ludowej.



z werwą odtańczono góralskiego...

I jeszcze jedno: jedno małe słowo uznania i wdzięczności dla sądeckiego nauczycielstwa, w szczególności dla pań, które poświęciły cały niemal okres ferii zimowych na żmudną pracę około drzewek i ozdób, około przygotowania tańców, na takim poziomie postawionych; wdzięczność za ożywienie sądeckiej jałowizny życia kulturalnego... Bo o te słowa uznania dla pracy nauczyciela dziś w społeczeństwie polskim tak trudno..

Eugeniusz Pawłowski.

Wyjaśnienie

Odnośnie do artykułu umieszczonego w kronice "Głosu Podhala" w n-rze 2, str. 3, z dnia 10 bm. „Prośba do Zarządu Elektrowni Miejskiej", wyjaśnia się, że wszelkie naprawy zgłaszane przez Odbiorców są uskuteczniane prawie stale w dniu zgłoszenia, a jedynie roboty nie dające się uskutecznić w tym samym dniu, wykonuje się w dniu następnym, zaś z treści artykułu trudno zrozumieć — o jakie właściwie roboty i naprawy chodzi.

Również jest niejasną sprawa migotania światła, — gdyż ze względu na dobry ruch agregatorów w Elektrowni, — dostawa prądu elektrycznego jest w całym mieście równomierna, — chwilowe migotania mogą być powodowane przez okolicznych Odbiorców prądu dla motorów, co przy włączaniu i wyłączaniu motorów powoduje chwilowe spadki napięć w sieci — a tym samym i chwilowe migotanie.

Usunięcie tego stanu jest możliwe przez zastosowanie osobnej sieci dla motorów — (celem usunięcia migotań), zmusiłoby to jednak Elektrownię a tym samym Gminę na bardzo wysokie koszta przeróbek sieci, co w dzisiejszych warunkach jest niemożliwe.

Szybciej i sprawniej będzie każda sprawa załatwiona, jeśli Odbiorcy prądu elektrycznego wszelkie braki zauważone czy to we własnej instalacji, czy też na sieci elektrycznej w mieście, zgłoszą wprost w Elektrowni na Wólkach osobiście lub pisemnie z dokładnym wyjaśnieniem braku".

Z wysokim poważaniem

Miejski Zakład Elektryczy
w Nowym Sączu
Dyrektor: Inż. K. Włudarski.

Obwieszczenie licytacji

II. Km. 679|36. Komornik Sądu grodzkiego w Zakopanem, rew. II mający kancelarję w Zakopanem, przy ul. Kościuszki Nr. 1924 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że na wniosek Henryka Holländera w Tarnowie dnia 27 stycznia 1937 r o godzinie 9.30 w Zakopanem przy ul. Ogrodowej odbędzie się w terminie 2 gim licytacja ruchomości należących do dłużnika Inż. Stanisława Zopotha i Marii Zopothowej składających się z garnituru mebli klubowych, 2 szaf, 4 foteli, 1 kanapy oszacowanych na łączną kwotę zł 660. Ruchomości można oglądać w dniu, miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Komornik.

Wspomnienia historyczne

Piechota polska z regimentów króla Augusta III.

Obecnie, gdy wszyscy interesują się armią, uzbrojeniem, techniką wojenną warto może wiedzieć — chociażby dla porównania — jak wyglądał żołnierz polski przed laty dwustu. Oto jak pisze ksiądz Andrzej Kitowicz w Opisach zwyczajów i obyczajów za panowania Augusta III o gwardii pieszej i konnej.

Gwardia koronna piesza nie miała ludzi dobranych co do wzrostu, przyjmowała każdego, kto tylko chciał służyć, chociażby najniższej miary, byle nie chory, ślepy, kulawy i garbaty. Była to matka powszechna wszystkich kosterów, szulerzy, krnąbrnych rodzicom synów, utracjuszów, lub jakim ciężkim występkiem do ucieczki przymuszonych przytem rozmaitych rzemieślników warszawskich od starszyzny cechowej dla nie zapłaconego cechu wolnego używania rzemiosła nie mających. Ktokolwiek z takich oblekł się w gwardjacką suknię, już był wolny od wszelkiej mocy napaści i ścigania.

Mieli też między sobą gwardjacy i ludzi zacnych, dla promocji i wykrzesania od rodziców albo krewnych do tego nowicjatu zarekomendowanych. Naostatek mieli ludzi przystojnych, hajduków, lokajów, parobków bożych, gdzie w szynkowni na ustroniu przydybanych, podpojonych, kapelusz gwardjacki włożó sobie na głowę dopuszczających; a po takiem przymierzeniu, jakby najuroczystszym słowie danem, bez ceremonii chcąc niechcąc porwanych i do komendy za rekruta stawionych.

Gwardia tedy koronna, mająca najwięcej ludzi śmiałych, na wszelkie przygody narażających się, przytem w ustawicznym ćwiczeniu się w ręcznej bitwie po trybunach, komisjach radomskich, zjazdach warszawskich z rozmaitymi napastnikami, szałaputami i zuchwalcami znajdująca, była w reputacji najsprawniejszego żołnierza. Jakoż nikt prędzej tumultu bitwy i rąbaniny zajuszonej nie uspokoił jak gwardjacy, ale też żaden inny żołnierz prędszym nie był do zaczepki, jak gwardjaki. Oni się też ustawicznie snuli po wszystkich szynkowniach i zgrajach, szukając z kimby zadrzeć, a potem go pobić mogli, nie hamując się wspacznem szczęściem, nieraz doświadczeniem, ani karą rejmentową.

Najmilszą mieli zabawę z gwardzistami królewskimi (był to regiment saski konny, z ludzi najpiękniejszej twarzy złożony i wzrostu niemal olbrzymiego). Za tymi drabantami gwardjacy, chodzili jak myśliwi za zwierzyną, a gdzie z nimi stoczyli bitwę, regularnie ich porąbali, a najwięcej po twarzach haniebnie szpecąc, przecięty nosami, policzkami, odwalonymi uszami pięknych wcale ludzi, nie szukając z nimi żadnego innego pożytku, tylko sławę, że karłowie pobili olbrzymów.

Król haniebnie się gniewał o swoich drabantów na oficerów armii i jenerała, że nie mogą utrzymać żołnierza, aby mu tej psoty nie wyrządzał. Wołał po kilka razy w tej mierze oficerów sztabowych i samego jenerała, przedkładając im swoje z tej okazji doległości i żądając skutecznego onej powściągnienia.

Jenerał i oficerowie czynili z siebie co tylko mogli, karali niemiłosiernie, ile tylko przestępców takowych dociec mogli; nareszcie, gdy wszystko nie pomagało, uradzili, aby gwardjakom odebrać pałasze przy których dotąd wszyscy żołnierze tak na powinności, jakoteż poza nią będący chodzili. Lecz był wtenczas zwyczaj, iż żołnierze nie zasadzali bagnetów na flinty tylko stawiając na poczcie i podczas musztry, a w inne czasy nosili je przy boku nad pałaszem; więc gdy gwardzistom odebrane zostały pałasze, oni chodzili z kijami i kiedy się mieli potykać z drabantami, pozasadzali bagnety na kije i tak dobrze niemi albo jeszcze gorzej wycinali pyski drabantom, jak pałaszami, bo drabanty chłopy ciężkie i niesprawne do szabli, żadnego układu szermierskiego nie umieli, tylko z góry niby cepami cięli na gwardjaków. Ci zaś, podsadziwszy się z układem gładkim i szybkim pod drabów, kiedy ich nacechowali, umknęli.

August król, widząc, iż na każdym zaciągnieniu warty, coraz więcej stawa w szyku drabantów oszpeconych szramami, nareszcie odesłał ich do Saksonii, a na ich miejsce przyzwał regiment karabinjerów, chłopów tak jak i drabanci rosłych, lecz nie tak urodziwych, o których nie był tak troskliwy, i gwardjacy nie mieli nań takiego apetytu, jak na pierwszych.

Jak byli sprawi do korda, tak równie byli sprawni do dawania ognia; wiele razy na nich przypadła ta powinność, zawsze się gracko popisali: bądź w skupionem bądź w ciągłym ognia dawaniu; pierwszego ognia częste miewali okazje na pogrzebach żołnierskich i oficerskich takswego regimentu, jakoteż i innych, których bez komendy po swojej potrzebie w Warszawie, Lublinie, Piotrkowie i Radomiu śmierć zabrała.

Każdy grosz złożony na konto P. K. O. Nr 70.200 — przyniesie ulgę bezrobotnym!

Ratujmy od zimna i głodu!

KRONIKA

KALENDARZYK

25 P Nawr. ś. Paw.
26 W. Polikarpa
27 Ś. Jana Złotoust.
28 C. Obj. św. Agn.
29 P. Franc. Sal.
30 S. Martyny
31 N. Piotra z N.

—o—

Nabożeństwo żałobne za Poległych w Powstaniu Styczniowym odbyło się dnia 22 stycznia br. w kościele parafialnym staraniem Tow. Gimn. „Sokół".

Mrozy w Sądeczyźnie. Ostatnie dni przyniosły wielkie i gwałtowne obniżenie temperatury. W całej Sądeczyźnie zapanowały silne mrozy dochodzące miejscami do 26 stopni Celzjusza poniżej zera. W połowie tygodnia bieżącego mróz nieco zelżał i począł padać śnieg. Przez okres mrozów zainstalowano z polecenia Magistratu w kilku punktach miasta piece z ogniem, przy których przechodnie mogli się ogrzać.

Na pomoc zimową. Urządzona przez Zarząd Miasta i Radę Miejską N. Sącza zabawa z początkiem stycznia br. w salach Ratusza, przyniosła czystego dochodu kwotę 683 zł, którą to kwotę przeznaczono na pomoc zimową dla bezrobotnych. Do powodzenia zabawy przyczynili się w wielkiej mierze organizatorzy tejże, p. drowa Foltyńska i wiceprezydent miasta Mgr Krupa.

Nowa Rada Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności w Nowym Sączu wybrana została na poniedziałkowym posiedzeniu (18 I. br.) Rady miasta N. Sącza w następującym składzie: z pośród członków Rady miasta weszli jako członkowie Rady Kasy: Homecki Józef właściciel realności i przemysłowiec, Łobodziński Jan właściciel realności i poseł na Sejm, ks. Prałat Roman Mazur, Dr Stern Berthold adwokat, Styczyński Władysław właściciel realn. i przemysłowiec, Żaroffe Walerian, urzędnik kolejowy. — Z poza Rady Miasta weszli do Rady Kasy pp.: Engländer Jakub młodszy właśc. realn. i kupiec, Nattel Izrael kupiec, Dr Krupa Jan dyr II-go gimnazjum, Dr Przychodzki-Ligęza Teodor właść. realn. i em. naczelnik sąd., Rechowicz Jan właść. reeln. i przemysłowiec, Dr Zaranek Stanisław właść. realn. i fizyk powiatowy. Do Komisji Rewizyjnej weszli z ramienia Rady Miejskiej, pp.: Dr Kozaczka Adam, Borowicz Stanisław, Wąsowicz Tadeusz.

Posiedzenie Rady Miejskiej miasta N. Sącza odbyło się w poniedziałek 18 stycznia br. w sali Ratusza. Na posiedzeniu załatwiono następujące sprawy: zmianę statutu o poborze opłat w kierunku obniżenia niektórych stawek opłat, załatwiono przejęcie bezpłatne parceli o powierzchni 520 m² pod regulację ul. Kochanowskiego i bocznych, od Jana Stanka oraz kilka drobniejszych spraw. Na posiedzeniu tym oddano hołd pamięci zmarłego niedawno, b. radnego miasta i dyr. Kasy Oszczędności w N. Sączu Hieronima Jagoszewskiego.

Z Miejskiego Komitetu PW. i W. F. Miejski Komitet Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego urządza w dniu 6-tym lutego 1937 r. w salach ratusza tradycyjną Redutę Karnawałową w celu uzyskania funduszów na finansowe poparcie organizacyj i stowarzyszeń uprawiających na terenie miasta wychowanie fizyczne i przysposobienie wojskowe.

Nowy Zarząd Cechu Krawców w Nowym Sączu w dniu 10 stycznia 1937 r. wybrano na Walnem Zebraniu Członków w lokalu Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Nowym Sączu. Stanek Piotr starszy cechu, Schindel Szymon podstarszy cechu, członkowie Zarządu: Hamiga Stanisław, Ołpiński Józef, Błachut Marcin, Friedenbach Markus, Kolber Abracham, Bittersfeld Naftali, Greiman Zygmunt, Niederman Herman.

Wystawa choinek regjonalnych wykonana przez nowosądecką młodzież szkół powszechnych otwarta jest codziennie do dnia 25 stycznia br. w auli gimnazjum żeńskiego. Wstępy dla starszych 20 gr, dla młodzieży 10 gr. Tak piękną wystawę powinni zwiedzić wszyscy mieszkańcy Nowego Sącza.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Związku Podhalan w Nowym Sączu odbędzie się w poniedziałek 25-go stycznia br. w sali posiedzeń Rady Powiatowej z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie, 2) Protokół z ostatniego Walnego Zebrania, 3) Sprawozdanie Prezydjum za ostatni okres pracy, 4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej i uchwalenie absolutorjum, 5) Wybór nowego Zarządu, 6) Sprawa Związku Ziemi Sądeckiej, 7) Wnioski i zapytania. Początek o godzinie 17.30. W razie braku kompletu, drugie Walne Zgromadzenie odbędzie się o godzinie 18 bez względu na ilość obecnych.

Nowe przepisy sprzedaży mięsa. Rozporządzenie Ministra Opieki Społ. ustala, że przechowywanie w jatkach mięsa siekanego i mielonego jest zakazane. Mięso może być mielone w obecności klienta. Rozporządzenie zabrania w miejscach sprzedaży mięsa, sprzedaży wędlin i innych artykułów żywności, wywieszania mięsa od ulicy, wprowadzenia psów do lokali, sprzedaży obskubanego drobiu w handlu obnośnym i na straganach otwartych.

Pan Stronć, filar Lwowskiej Fali w N. Sączu. We środę 20 stycznia odbył się w sali Sokoła wspaniały wieczór śmiechu i humoru radcy Stroncia, czołowego filara Lwowskiej Fali Wesołej. W program weszły: monologi, parodje i imitacje. Ludzie bawili się i śmiali beztrosko, zapominając chociaż na chwile o mrozach i innych dolegliwościach.

Z bibliotek nowosądeckich. — Godziny wypożyczań książek bibliotek publicznych w N. Sączu: **im. Szujskiego na Zamku**: wtorki i piątki każdego tygodnia od godziny 5—7, **biblioteka TSL.** przy ul. Jagiellońskiej: wtorki i piątki każdego tygodnia od godziny 6—7, **biblioteka** Związku Inwalidów Wojennych ul. Jagiellońska: wtorki, czwartki i soboty od 4—7.

Ze sportu

Powiatowy Komendant PW. i WF. w Nowym Sączu urządza kurs narciarski 7-dniowy w Ptaszkowy, dla członków Zw. Strzeleckiego, Związku Rezerwistów, Podoficerów Rezerwy, Oficerów Rez. Kurs ten odbędzie się od dnia 8 lutego do dnia 15 lutego.

Dwa razy daje, kto szybko daje!

Z powiatu nowosadeckiego

Budżet gminy N. Sącz wieś. W dniu 14 stycznia br. odbyło się w Nowym Sączu w kancelarii Zarządu Gminnego — posiedzenie Rady Gminnej dla uchwalenia preliminarza budżetowego na rok 1937/38. Rada Gminna uchwaliła jednomyślnie budżet wynoszący po stronie dochodów i wydatków zwyczajnych kwotę zł 23.528 oraz uchwaliła prosić Kom. Fundusz Zapomogowy o zapomogę ze względu na nadmierne obciążenie gminy długami przejętemi po byłych gminach jednostkowych, zaś Tow. Popierania Budowy Publ. Szkół Pow. o zasiłek na wykończenie budynku szkolnego w Boguszowej i na całkowity remont kilku szkół.

Na dożywianie dzieci. Dr Eugeniusz Stuber w Dąbrowie, Gmina Nowy Sącz ofiarował dla Gminnego Komitetu Bezr. i biednym 5 l. mleka dziennie do wiosny br. Gminny Komitet Opieki nad Dziećmi postanowił przeznaczyć mleko dla szkoły w Wielogłowach celem dożywiania dzieci z Dąbrowy, Wielopola i Wielogłów.

Otwarcie kursu trykotarskiego w Siedlcach. Dnia 11 I br. otwarty został w Siedlcach z inicjatywy TSL. kurs trykotarski. Po uroczystym nabożeństwie, które odprawił ks. Proboszcz Łoniowski, zebrały się uczestniczki kursu w sali Czytelni TSL. Przewodnicząсy Czytelni Zieliński powitał instruktorkę i uczestniczki kursu, poczem przemówił ks. proboszcz Łoniowski oraz instruktorka kursu.

Opłatek TSL. w Siedlcach. Tradycyjny opłatek dla członków TSL. połączony z wieczorem kolęd w wykonaniu chóru i orkiestry smyczkowej tut. Czytelni, urządza Zarząd Czytelni TSL. w Siedlcach dnia 24 I 1937. Zarząd Czytelni zaprasza serdecznie Zarząd. Powiatowy i Okręgowy.

Co słychać w Polsce?

Górale w Kościeliskach złożyli przebywającemu tamże Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi wyrazy hołdu, przybywszy do Marszałka w delegacji. Marszałek odpowiedział im serdecznie, poczem sfotografował się wspólnie z góralami.

W Tarnowie udekorowany został przez wojewodę Gnoińskiego J. E. biskup tarnowski ordynarjusz ks. dr Lisowski, komandorją z gwiazdą Polonia Restituta.

W Warszawie odbył się w niedzielę 17 stycznia br. kongres Ludowców, na którym uchwalono rezolucje przeciw komunizmowi, faszyzmowi i za samodzielność polityczną Stronnictwa Ludowego.

W Gdyni wykryto nową aferę. W aferze tej zaangażowani byli czarnogiełdziarze żydowscy z całej Polski. Wykryto obcych walut u kupców żydowskich na sumę 200 tys. złotych. Nici afery idą z Warszawy, przez Gdynię, Gdańsk do Berlina.

W Mysłowicach na Śląsku zdażyła się w ubiegłym tygodniu straszliwa katastrofa kolejowa. Zginęło kilkunastu ludzi, rannych jest kilkadziesiąt osób. Aresztowano dyżurnego ruchu i dwuch innych pracowników kolejowych.

Ruch cudzoziemców w Polsce. Jak wynika z ostatnich obliczeń, w roku ubiegłym bawiło w Polsce 87.100 cudzoziemców, z tego 29.900 w Warszawie, 4.900 w Łodzi, 6.200 w Poznaniu, 4.500 w Bydgoszczy, 8.500 w Katowicach, 8.400 w Krakowie, 5.200 we Lwowie, reszta w innych miastach.

Z Niemiec przybyło do Polski w roku ubiegłym 29.200 osób, z Austrii 10.000, z Czechosłowacji 7.300, ze Stanów Zjednoczonych 5.100, z Francji 4.600.

Co słychać w świecie?

Niemcy na każdym kraku podkreślaja swoją przyjażń dla Włoch. Ostatnio bawił u Mussoliniego premier pruski Goering, oficjalnie, witany uroczyście przez Włochów. Podczas pobytu w Rzymie, wygłosił Goering antybolszewicką mowę.

W Szwecji bawił Kiepura witany w stolicy tego państwa, w Sztokholmie, owacyjnie. Z Szwecji pojedzie znakomity polski śpiewak do Polski a następnie wróci do Holandii, gdzie będzie śpiewał po powrocie pary książęcej z Polski.

Na Litwie wzmogła się ostatnio działalność komunistów. Policja litewska aresztowała wielu komunistów w Kownie, Kłajpedzie i w reszcie kraju.

Belgia zniosła ograniczenia kontyngentowe na przywóz węgla zagranicznego do niej a to z powodu braku opału w Belgii.

Dania pragnie budować drogi w Polsce na kredyt. Przedewszystkim chcą budować drogi na kresach wschodnich i w województwach centralnych na kwotę 20 miljonów zł, które byłyby spłacone w długoletnich ratach.

We Francji liczba zgonów jest większa niż liczba urodzin. Zmniejsza się tam liczba małżeństw i urodzin stale. Niedawno Francja kupiła od rządu madryckiego kopalnie rtęci w Almaden, które do niedawna były własnością Włoch.

W Rumunii, w miejscowości Toplica napadły dwa niedźwiedzie na pewnego wieśniaka, który został ocalony przez sąsiadów, lecz z przerażenia zwarjował.

W Hiszpanii zwyciężają równocześnie powstańcy i rządowcy. Tak wynika z gazet, z których jedne są za rządowcami inne za powstańcami. Po prawdzie trudno przychodzi powstańcom zdobycie Madrytu, ale też i rządowcy mają ciężki orzech do zgryzienia. Traci na tych bratobójczych walkach tylko Hiszpania jako naród i jako państwo. Już pół majątku narodowego w Hiszpanii wojna wewnętrzna zniszczyła. Hiszpanie zrobiliby najlepiej, gdyby wyrzucili z kraju i Włochów i Niemców i bolszewików rosyjskich i przystąpili do zgody. Zadarmo napewno obce państwa pomocy Hiszpanii nie dają. Każą sobie dobrze płacić!

Rosja sowiecka odmawia wstrzymania wysyłki wojsk dla rządowców w Hiszpanii. Na propozycję Anglii, aby Rosja nie wysyłała ochotników do Hiszpanii, Moskwa odpowiedziała odmownie.

Stany Zjednoczone Ameryki Płn. budują nowy kanał w Nikaragui. Kanał, który będzie kosztował 722 miljony dolarów, łączył będzie Ocean Spokojny z morzem Antylskiem. Ten nowy kanał budują Stany Zjednoczone z powodu szczupłości kanału Panamskiego oraz obawy o jego całość w czasie wojny.

W Meksyku w jednej z kopalni nastąpił straszny wybuch. Zginęło 33 robotników a 28 doznało okropnych poparzeń. Przyczyny katastrofy nie zdołano ustalić.

Prenumerujesz „Głos Podhala"?

OBWIESZCZENIE LICYTACYJ

1. Km. 1838|34|39. Komornik Sądu Grodzkiego w Wadowicach, rewiru I. Stanisław Czapkiewicz, mający kancelarię w Wadowicach, przy ul Mickiewicza l. 8, na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 19 marca 1937 r. o godz 9·10 w Sądzie Grodzkim w Kalwarii Zebrzyd. sala Nr. 5, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu, należącej do dłużnika Jana i Julii z Migów Turków zam. w Izdebniku:

I. nieruchomości a to: realn. lwh. 6 gm. Izdebnik obejm. dom murowany, szopę, piwnicę i grunta, łącznego obszaru 3222 m², oszacowana na sumę 4031.30 zł, cena wywołania wynosi 3023.48 zł, rękojmia 403.13 zł.

II. realn. lwh. 357 gm. Izdobnik. obejm. grunta, łącznego obszaru 12177 m², oszacowana na sumę 1217.70 zł, cena wywołania wynosi 913.27 zł, rękojmia zaś wynosi 121.77 zł.

III. realn. lwh. 1104 obejm. grunta obszaru 2899 m², oszacowana na kwotę 289.90 zł, cena wywołania wynosi 217·43 zł, rękojmia 28.99 zł.

IV. realn. lwh. 1168 obejm. dom drewniany, szopę, stodołę i grunta, łącznego obszaru 28215 m², oszacowana na kwotę 3291.50 zł, cena wywołania wynosi 2468.63 zł, rękojmia 329.15 zł.

V. realn. lwh. 864 obejm. grunta łącznego obszaru 4168 m², oszacowana na kwotę 540.16 zł, cena wywołania wynosi 405.12 zł, rękojmia 54.02 zł.

VI. 1|2 części realn. 215 obejm. grunta łącznego obszaru 590.50 m², oszacowana na kwotę 70.86 zł, cena wywołania wynosi 53.15 zł, rękojmia zaś 7.08 zł.

Wszystkie te nieruchomości znajdują się w gromadzie Izdebnik, realności ad I — IV, są własnością Jana i Julji z Migów Turków, po połowie własnych, zaś V do VI Julii z Migów Turkowej własnej.

Sześć nieruchomości oszacowane zostały na sumę zł 9441 gr 42, cena zaś wywołania wynosi zł 7081 gr 07.

Rękojmia wynosi zł 944 gr 14.

Każdy licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3|4 cz. ceny giełdowej. — Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, — jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. — W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją można oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim. Równocześnie na zasadzie art. 680 kpc. wzywa się wszystkie władze i inne instytucje publiczne powołane do zgłaszania należności z tytułu podatków i innych danin publicznych,aby najpóźniej w terminie licytacji zgłosiły swoje zestawienia tychże po dzień licytacji, pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa w zaspokojeniu. Komornik.

II. Km. 2818|34. Komornik Sądu Grodzkiego w Nowym Sączu rew. II. Strona zobowiązana masa spadkowa śp. Wiktorii Wusatowskiej zastąpionej przez Kuratora ad actum Dra Edwarda Kleinbergera adw. w Krakowie. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Krakowa w Krakowie jako strony egzekwującej zastąpionej przez pełn. Dra Józefa Gabryelskiego adw. w Krakowie odbędzie się dnia 23 marca 1937 r. o godz. 11 przedpoł. w Sądzie Grodzkim w Nowym Sączu w biurze Nr 68 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: ks. gr. gm. kat. Nowy Sącz, whl. 1086, realność położona przy ul. Matejki wraz z domem parterowym murowanym, dachówką krytym i innymi budynkami gospodarczymi, światło elektryczne i wodociąg zaprowadzone. 14|16 część zobowiązanej masy spadkowej własne, wartość szacunkowa 11.900 zł, najniższa oferta 5950 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Sąd Okręgowy w Nowym Sączu jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych realności dokumenty (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokuły ocenienia i t. d. może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w godzinach urzędowych w oddziale kancelaryjnym powyżej oznaczonym.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić w sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, inaczej pretensje tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia na szkodę nabywcy w dobrej wierze.

Osoby dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie są już wpisane, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomi się o dalszych wydarzeniach tego postępowania tylko przez ogłoszenia na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu tego sądu i nie wskażą mu pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Z wyjątkiem wierzycieli, którym służy łączne prawo zastawu, lub których wierzytelności są warunkowe, wzywa się wszystkich innych wierzycieli, mających pretensje hipotecznie ubezpieczone na tych realnościach, aby najpóźniej na dni 8 przed terminem licytacyjnym oświadczyli czy żądają zaspokojenia swych wierzytelności przez zapłatę w gotówce, lub też zgadzają się na przejęcie długu przez nabywcę, a uwolnienie dotychczasowego dłużnika.

Kto najpóźniej na dni 8 przed terminem licytacyjnym nie zażąda zaspokojenia swej wierzytelności przez zapłatę w gotówce, tego będzie się uważać za zgadzającego się na przyjęcie długu przez nabywcę, jakoteż na uwolnienie dotychczasowego dłużnika, późniejsze żądanie zapłaty w gotówce mogłoby być uwzględnione tylko za zgodą nabywcy.

W szczególności wzywa się wierzycieli, na których rzecz wpisane jest prawo zastawu dla wierzytelności, powstałych z tytułu bądź udzielonego kredytu, bądź prowadzenia interesów, albo ewikcji albo też odszkodowania, aby najpóźniej na terenie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji oznajmili, ile wynoszą już ich pretensje do strony zobowiązanej z tych stosunków prawnych wynikające.

Powyższe oświadczenie i oznajmienia należy wnieść do Sądu powyżej podanego pisemnie lub ustnie do protokołu.

W myśl § 172 ust. ostat. ord. egz. wzywa się organa publiczne powołane do wymierzania i ściągania podatków, dodatków, należytości i innych danin publicznych z realności, aby oświadczyły najpóźniej na dni 8 przed terminem licytacyjnym, czy zaspokojenia tych należytości o ile one są hipotecznie zabezpieczone na wyżej wymienionych realnościach żądać będą przez zapłatę w gotówce lub zgodzą się na przejęcie długu przez nabywcę, z równoczesnem uwolnieniem dotychczasowego dłużnika.

Gdyby najpóźniej na dni 8 przed terminem licytacyjnym nie zażądano zapłaty w gotówce, byłoby to uważane za zgodzenie się na przejęcie długu przez nabywcę, późniejsze żądania zapłaty, mogłoby być uwzględnione tylko za zgodą nabywcy.

Zalegające aż do terminu licytacyjnego podatki, dodatki, należytości i inne daniny publiczne, które od tej nieruchomości mają być opłacone, wraz z procentami i innemi należytościami ubocznemi o ile nie są jeszcze hipotecznie zabezpieczone, należy zgłosić najpóźniej na terminie licytacyjmym przed rozpoczęciem licytacji, inaczej bowiem pretensje te bez względu na pierwszeństwo, jakie im z resztą przysługuje, byłyby zaspokojone z masy podziałowej dopiero po zupełnem zaspokojeniu wierzyciela egzekwującego. Komornik.

II. Km. 1728|36. Komornik Sądu Grodzkiego w Nowym Sączu rewiru II Kazimierz Porzycki mający kancelarię w Nowym Sączu ul. Jagiellońska nr 44 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 9 marca 1937 r. o godz. 11 w Sądzie Grodzkim w Nowym Sączu odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Jana Lebdy i Anny z Mikołajczyków Lubowej po 1|2 części nieruchomość obj. lwh. 329 ks. gr. gm. kat. Żeleżnikowa przedstawiającej gospodarstwo rolne wraz z budynkami, tudzież przynależności 2 krowy i 1 cielę. 1|2 część realności oszacowana na 3132.82 zł, cena wywołania wynosi 2349.62 zł, rękojmia wynosi 313.28 zł. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 6265 gr 63, cena zaś wywołania wynosi zł 4699 gr 23.

Rękojmia wynosi 626 zł. 56.

Rękojmię należy złożyć wgotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim.

Również wzywa się wszystkie urzędy, które to dotyczyć może do zgłoszenia zestawień podatków względnie innych danin publicznych w terminie najpóźniej w dniu licytacji pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokojenia. Komornik.

I. Km. 1268|35. Sprawa egzekucyjna: Podhalańskie T-wo Kredytowe, p-ko Dr Stanisław Langer w Zbyszycach.

Komornik Sądu Grodzkiego w Nowym Sączu rew. I Józef Maresz, mający kancelarię w Nowym Sązu, ul. Lwowska 15. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 lutego 1937 o godzinie 10.30 w Zbyszycach, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości należących do Dr Stanisława Langera, składających się: 1 kasy ogniotrwałej, 1 aparatu radiowego, 1 biurka, 1 umywalni z płytą marmurową, 2 stolików z płytami marmurowymi, 1 kredensu pokojowego dużego, 1 zegaru szafkowego, 5 dywanów perskich, 1 makaty tureckiej haftowanej, 3 par portjerów kilimowych, 1 stołu z płytą marmurową, 1 dywanu smyrneńskiego, 5 sztuk palm w wazonach, 1 skrzyni zakopiańskiej, 2 szaf dębowych, 1 kredensu pokojowego małego, 4 obrazów olejnych (Styki i Żelechowskiego), 2 lamp mosiężnych wiszących, 1 samochodu marki „Tatra“ 4-ro osobowego, 5000 kg jęczmienia.

Oszacowanie tychże ruchomości odbędzie się przed licytacją. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w czasie i miejscu powyż. oznaczonym. Komornik.

II. Km. 760|36, 790|36. Komornik Sądu Grodzkiego w Zakopanem, rew. II. mający kancelarię w Zakopanem, przy ul. Kościuszki Nr 1924 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że na wniosek Izydora Lustiga w Kaliszu i tow. dnia 27 stycznia 1937 r. o godzinie 11·25 w Zakopanem przy ul. Krupówki odbędzie się terminie 1-szym licytacja ruchomości należących do dłużnika Wandy Komendzińskiej składających się z maszyny do szycia, kasy ogniotrwałej, 5 kilimów różnych mebli oszacowanych na łączną kwotę zł 1.430. Oszacowanie nastąpi w dniu licytacji. Ruchomości można oglądać w dniu, miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Komornik.

I. Km. 689|36, 2239|34. Komornik Sądu Grodzkiego w Wadowicach, rewiru I Stanisław Czapkiewicz, mający kancelarię w Wadowicach, przy ul. Mickiewicza l. 8, na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 13 marca 1937 r. o godzinie 9 w Sądzie Grodzkim w Wadowicach, sala Nr 62, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu, należącej do dłużnika Mikołaja Choczeńskiego w Woźnikach nieruchomości a to: całej realności lwh. 608, gromady Woźniki, składającej się z 18 parcel gruntowych o powierzni 36.620 metrów (6 morgów 582 sążni).

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 5091, cena zaś wywołania wynosi zł 3394. Rękojma wynosi zł 509 gr 10.

Rękojmia powinna być złożona w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3|4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne, że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji, że w ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Równocześnie wzywa się wszystkie urzędy, które to dotyczyć może do złożenia zestawień podatków względnie innych danin publicznych w terminie najpóźniej w dniu licytacji, pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokojenia. Komornik.

Km. 3564|35. Komornik Sądu grodzkiego w Gorlicach Marian Kosiba w sprawie egzekucyjnej Soółdzielczego Banku Handlowego z ogr. odp. w Nowym Sączu, przeciwko pp. Izakowi, Icie, Gitli i Aronowi Herbachom w Grybowie o 4500 zł zpn, na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 10 lutego 1937 r. o godzinie 11-tej (nie później jak w dwie godziny) w tartaku dłużników pp. Izaka, Ity, Gitli i Arona Herbachów w Czarnem, odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości należących do dłużników, a składających się z kotła parowego, maszyny parowej, 2 gatrów, szpicówki, tokarni, szlifirki, 2 osi z cyrkularek, 6 wózków żelaznych, 40 pił do gatrów, 18 pił zniszczonych, wiertarki, pompy żelaznej do kotła, około 40 m³ drzewa okrągłego, około 80 m³ drzewa tartego.

Wartość ruchomości przy licytacji ustalona zostanie.

Na biegłych powołuję pp. Kazimierza Rydarowskiego z Gorlic i Jana Bajsę z Czarnego.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Komornik.

II. Km. 733|36. Sprawa egzekucyjna: Ubezpieczalnia Społeczna w Zakopanem przeciw „Warsztatom Kilimiarskim« i Urszuli i Kazimierzowi Brzozowskim w Zakopanem. Komornik Sądu Grodzkiego rew. II w Zakopanem, mający kancelarię w Zakopanem przy ul. Kościuszki Nr 1924 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 27 stycznia 1937 r. o godzinie 10·15 odbędzie się w terminie 1-szym licytacja ruchomości przy ul. Kasprusie „Szałas“, składających się z patefonu, biurka ameryk. dębowego, maszyny do szycia i zegaru budzika oszacowanych na łączną kwotę zł 385. O godz. 11·40 przy ul Krupówki Nr 40 ciąg dalszy: 23 warsztatów do wyrobu kilimów, kasy ogniotrwałej, maszyny do pisania, szafy dębowej, wagi dziesiętnej i 6 różnych kilimów oszacowanych na łączną kwotę zł 3415. Ruchomości można oglądać w dniu, miejscach i czasie wyżej oznaczonych. Komornik.

Wydawnictwo: Spółka Wydawnicza »Głosu Podhala«. Redaktor odpowiedzialny: Jasinicki Leon. Drukarnia Romana Pisza w Nowym Sączu